

Ks. Krzysztof Kościelniak (PAT, Kraków)

## Niewolnictwo w islamie wczoraj i dziś

Niewolnictwo jako stosunek zależności, w którym jednostka stanowi własność innego człowieka, pojawiło się jako instytucja we wczesnym islamie. Jednak opis tego zjawiska w świecie muzułmańskim następuje z wieloma trudnościami, ponieważ praktyka niewolnictwa przybierała tam na przestrzeni dziejów i w poszczególnych regionach zróżnicowane formy<sup>1</sup>.

Z jednej strony muzułmanie dysponowali wyważonymi regulacjami prawnymi w Koranie, z drugiej zaś strony niejednokrotnie los niewolników bywał tragiczny i stanowił problem społeczny (analogicznie do sytuacji w chrześcijaństwie, w którym zalecenia biblijne o poszanowaniu niewolnika np. z Ef 6, 5–8, Flm 14–21 nie zawsze były realizowane w praktyce). Już w pierwszych wiekach islamu o problemie niewolnictwa w świecie muzułmańskim świadczyły powstania, jak np. rebelia afrykańskich niewolników w południowym Iraku (powstanie *Zanğ*) z lat 869–883<sup>2</sup>. Zresztą do dnia dzisiejszego znamy przykłady niewolnictwa w krajach islamskich, przede wszystkim w Sudanie.

Ponieważ temat niewolnictwa w islamie na przestrzeni dziejów doczekał się wielu opracowań, jest rzeczą niemożliwą w niniejszym artykule nawet wymienienie litanii związanych z nim problemów<sup>3</sup>. Siłą rze-

---

<sup>1</sup> Por. H. Müller, *Sklaven*, [w:] K. Kreiser, W. Diem, H. G. Majer, *Lexikon der islamischen Welt*, t. III, Stuttgart–Berlin 1974, s. 110; P. Heine, *Sklaven*, [w:] *Islam-Lexikon*, t. III, Freiburg 1991, s. 677.

<sup>2</sup> Por. G. Endress, *Der Islam. Eine Einführung in seine Geschichte*, München 1991, s. 146.

<sup>3</sup> Na temat różnorodnych aspektów niewolnictwa w historii islamu zob. na przykład: R. C. Davis, *Counting European Slaves on the Barbary Coast*, [w:] *Past and Present* 172 (2001), s. 87–174; R. Levy, *The Social Structure of Islam*, Cambridge 1971<sup>2</sup>; A. G. B. Fisher, H. Fisher, *Slavery and Muslim Society in Africa*, London 1970; B. D. Papoulia, *Ursprung und Wesen der Knabenlese im Osmanischen Reich*, München 1963; B. Weckwarth, *Der Sklave im muhammedanischen Recht*, Berlin 1909; M. Ennaji, *Serving the Master. Slavery and Society in Nineteenth-Century Morocco*, Basingstoke–London 1999; H. Müller, *Die Kunst des Sklaven-*

czy zmuszeni jesteśmy do wyboru kilku aspektów. Zaprezentowane zostaną: niewolnictwo we wczesnym islamie, pozyskiwanie niewolników w czasie podbojów muzułmańskich, niewolnictwo chrześcijańskie w epoce Osmanów oraz współczesne przykłady niewolnictwa w świecie islamu.

---

*kaufs nach arabischen, persischen und türkischen Ratgebern vom 10. bis 18. Jahrhundert*, Freiburg 1980; D. Ayalon, *L'esclavage du Mamelouk*, Jeruslame 1950; J. Falkenhagen, *Landesherrliche Maßnahmen zur Versicherung seefahrender Untertanen gegen Sklaverei und Kaperei durch die Barbaresken im 18. Jahrhundert. Ein Beitrag zur Entwicklung des modernen Staates in Schleswig-Holstein*, „Schleswig-Holsteinische Anzeigen“ 213 (1966), s. 2–6; A. G. B. Fisher, J. Humphrey, *Slavery and Muslim Society in Africa. The Institution in Saharan and Sudanic Africa and the Trans-Saharan Trade*, London 1970; E. G. Friedman, *Spanish Captives in North Africa in the Early Modern Age*, Madison–London 1983; E. Gräf, *Religiöse und rechtliche Vorstellungen über Kriegsgefangene in Islam und Christentum*, „Die Welt des Islam“ 8 (1962/63), s. 89–139; H.-D. de Grammont, *Études algériennes. La course, l'esclavage et la rédemption à Alger*, „Revue historique“ 25 (1884), s. 1–42; 26 (1884), s. 1–44; 27 (1885), s. 1–37; S. Groh, *Der Langenhorner Peter Godbersen als Sklave in Algier. Bemühungen um Lösegeld*, „Chronikblätter aus Langenhorn“ 6 (1989), s. 233–248; F. S. Grove-Stephensen, *Slavebøger*, „Sønderjysk Månedsskrift“ 53 (1977), s. 167–168; tenże, *Slavekassen og de slesvigske søfartsforhold*, „Sønderjysk Månedsskrift“ 53 (1977), s. 410–417; J. Kinder, *Die Kopenhagener Sklavenkasse*, „Die Heimat“ 18 (1908), s. 286–290; A. M. Møller, *Oprettelsen af Slavekommissionen*, [w:] *Handels- og Søfartsmuseet på Kronborg*, Årbog 1998, s. 100–115; D. Nordman, *La mémoire d'un captif*, „Annales“ 41 (1986), s. 1397–1418; Ch. Perz, *Les captifs français du Maroc au XVII<sup>e</sup> siècle (1577–1699)*, Rabat 1944; M. Rheinheimer, *Identität und Kulturkonflikt. Selbstzeugnisse schleswig-holsteinischer Sklaven in den Barbareskenstaaten*, „Historische Zeitschrift“ 269 (1999), s. 317–369; tenże, *Briefe schleswig-holsteinischer Sklaven aus Algier*, „Rundbrief des Arbeitskreises für Wirtschafts- und Sozialgeschichte Schleswig-Holsteins“ 77 (1999), s. 19–27; tenże, *Hark Olufs' besynderlige eventyr*, [w:] *Sjæk'len. Årbog for Fiskeri- og Søfartsmuseet, Saltvandsakvariet i Esbjerg* 2000, Esbjerg 2001, s. 34–51; tenże, *Der fremde Sohn. Hark Olufs' Wiederkehr aus der Sklaverei*, Neumünster 2001; tenże, *From Amrum to Algiers and Back: The Reintegration of a Renegade in the Eighteenth Century*, „Central European History“ 36 (2003), s. 209–233; C. J. den Ridder, *Gedenk de gevangenen alsof gij medegevangenen waart. De loskoop van Hollandse zeelieden uit Barbarijse gevangenschap, 1600–1746*, „Tijdschrift voor zeeschiedenis“ 5 (1986), s. 3–22; M. Todd, *A Captive's Story: Puritans, Pirates, and the Drama of Reconciliation*, „The Seventeenth Century“ 12 (1997), s. 37–56; J. F. Voigt, *Deutsche Seeleute als Gefangene in der Barbarei*, „Mittheilungen des Vereins für Hamburgische Geschichte“ 4 (1882), s. 26–32; C. Wehrmann, *Geschichte der Sklavenkasse*, „Zeitschrift des Vereins für Lübeckische Geschichte und Alterthumskunde“ 4 (1884), s. 158–193; J. Diederichsen, *Ein Angeliter in der Sklaverei*, „Jahrbuch des Heimatbundes Angeln“ 9 (1938), s. 27–39; Ch. Verlinden, *L'Esclavage dans l'Europe Médiévale I: Péninsule Iberique-France*, Brügge 1955; F. Barth, *Sohar. Culture and Society in an Omani Town*, Baltimore 1983; L. C. Brown, *The Tunisia of Ahmad Bey*, Princeton 1974.

## Niewolnictwo we wczesnym islamie

Instytucja niewolnictwa znana była wśród Arabów w okresie przedislamskim<sup>4</sup>. Koran wielokrotnie mówi o niewolnikach<sup>5</sup>, natomiast nie rozwija jakiegś systematycznej refleksji na temat samego zjawiska niewolnictwa. Święta księga islamu uznaje raczej niewolnictwo za element życia społeczeństwa. Sury mekkańskie w zasadzie jedynie potwierdzają istnienie niewolników. Natomiast sury medyńskie posiadają więcej regulacji w tej kwestii. Źródłem pozyskiwania niewolników były wyprawy wojenne, dlatego w Koranie określano niewolników jako tych, „którymi zawładnęły wasze prawice”<sup>6</sup>.

Koran wskazuje na możliwość lub powinność wyzwolenia niewolników w związku z pewnymi sytuacjami życiowymi. Na przykład sura XXIV, 33 mówi:

A tych spośród waszych niewolników, którzy starają się o zapis – wyzwólcie, jeśli wiecie, że w nich jest jakieś dobro; i dajcie im z majątku Boga to, czym On was obdarzył<sup>7</sup>.

Oczywiście sytuacja niewolnika-muzułmanina była bardziej uprzywilejowana od pozycji niewolników niemuzułmanów. Sura II, 221 przestrzega muzułmanów: „Z pewnością wierząca niewolnica jest lepsza od kobiety czczącej bożków”<sup>8</sup>. Warto dodać, że Koran sporo miejsca poświęca właśnie niewolnicom; np. zakazuje zmuszania ich do prostytucji.

---

<sup>4</sup> Por. P. Heine, *Sklaven...*, 676.

<sup>5</sup> Zob. II, 178; II, 221; XVI, 71; XVI, 75; XXIV, 33; XXIV, 58; XXX, 28; IV, 92; V, 89; LVIII, 3.

<sup>6</sup> Szerzej na ten temat zob. W. Mruk, *Zagadnienie niewolnictwa w Koranie i wczesnej tradycji muzułmańskiej*, [w:] *Niewolnictwo i niewolnicy w Europie od starożytności po czasy nowożytne. Pokłosie sesji zorganizowanej przez Instytut Historii Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie w dniach 18–19 grudnia 1997 roku*, red. D. Quirini-Popławska, Kraków 1998, s. 67–71.

<sup>7</sup> W podobnym tonie utrzymana jest wypowiedź sury IV, 92: „A kto zabije wierzącego przez pomyłkę, tego obowiązuje wyzwolenie niewolnika wierzącego” IV, 92. Wyzwolenie „niewolnika wierzącego” obowiązuje w jeszcze innych sytuacjach (IV, 92; V, 89; LVIII, 3). Na ten temat zob. szerzej: A. Th. Khoury, *Der Koran. Arabisch-Deutsch Übersetzung*, t. V, Gütersloh 1994, s. 181–182.

<sup>8</sup> Por. A. Th. Khoury, *Der Koran. Arabisch-Deutsch Übersetzung*, t. III, Gütersloh 1992, s. 60.

Koran usankcjonował staroarabskie prawo talionu, czyli zwyczaju „zemsty krwi”<sup>9</sup>. Dotyczyło ono również niewolnictwa.

O wy, którzy wierzycie! Zostało wam przepisane prawo talionu w wypadku zabójstwa: człowiek wolny, za człowieka wolnego, niewolnik za niewolnika, kobieta za kobietę (II, 178).

Prawnicy muzułmańscy sprzeciali się, czy egzekwowanie śmierci musi mieć miejsce w każdym wypadku i w jakiej mierze należy złagodzić rygory tego zwyczaju<sup>10</sup>.

Do zastanej instytucji niewolnictwa w krajach podbitych w okresie ekspansji arabskiej islam wprowadził szereg regulacji prawnych. Zgodnie z prawem islamskim wolny muzułmanin nie mógł stać się niewolnikiem. Zatem pierwotnie niewolnicy wywodzili się zazwyczaj spośród pogan pozyskiwanych podczas wojen, których w czasach podbojów nie brakowało w Afryce (np. z Berberami) i Azji Centralnej (np. z ludami tureckimi i irańskimi). Z czasem niewolnicy trafiali też do nowych panów muzułmańskich na drodze handlowej. Zasadniczo nie zniewalano „Ludzi Księgi”, czyli Żydów i chrześcijan, ale stosunkowo szybko zerwano z tą zasadą. Zatem niewolnicy – przynajmniej w pierwszych wiekach islamu – wywodzili się przede wszystkim spośród pogan. Przyjęcie przez niewolnika islamu nie oznaczało, że neofita zostanie automatycznie wyzwolony<sup>11</sup>.

Niewolnicy nie posiadali takich samych praw co muzułmanie, ale Koran nakazywał traktować ich łagodnie. W pierwszych latach islamu pojawiły się nawet opinie, że niewolnik może zostać nawet kalifem, o ile tylko będzie prawowiernym muzułmaninem<sup>12</sup>. Stosunkowo szybko jednak zaniechano tej teorii. Oczywiście – jak już wspomniano przy analizie wersów koranicznych – istniało rozróżnienie na niewolników muzułmanów i niemuzułmanów. Niewolnicy–muzułmanie posiadali te same obowiązki religijne co wolni wyznawcy islamu i mogli zawierać małżeń-

---

<sup>9</sup> Na ten temat zob. szerzej: A. Th. Khoury, *Der Koran. Arabisch-Deutsch Übersetzung*, t. II, Gütersloh 1991, s. 244; J. Bielawski, *Komentarz – wprowadzenie – przypisy*, [w:] *Koran*, Warszawa 1986, s. 849.

<sup>10</sup> Por.: Fahr ad-Din Ar-Rāzī, *Mafātīḥ al-ḡayb*, t. II, Al-Qāhira 1308 H., s. 106–108; Al-Sayid Sābiq, *Fiqh as-Sunna*, Beyrūt 1977, s. 512–568.

<sup>11</sup> Por.: A. Hourani, *Arabowie*, Gdańsk 1995, 123; J. Danecki, *Niewolnicy*, [w:] *tenże, Kultura islamu. Słownik*, Warszawa 1997, s. 148.

<sup>12</sup> Por.: J. Bielawski, *Islam, religia państwa i prawa*, Warszawa 1973, s. 73.

stwa. Według niektórych autorytetów islamskich niewolnicy powinni być zwolnieni z obowiązku dżihadu<sup>13</sup>.

Od wczesnego okresu abbasydzkiego kalifowie powszechnie zatrudniali niewolników spośród ludów tureckich dla swoich armii. Praktyka ta rozwijała się progresywnie. Niewolnicy i wyzwolenicy pochodzący z różnych regionów kalifatu (Azja Środkowa, Kaukaz, Maghreb, Andaluzja itd.) niejednokrotnie zdobywali tak wielki wpływ na kalifów, że władni byli znosić i zakładać nowe dynastie. Na przykład Mamelucy, którzy rządili Egiptem i Syrią w okresie od 1250 do 1517 roku, stanowili samoodtwarzającą się grupę żołnierzy, wywodzącą się z niewolników. Niewolnicy ci byli solidnie szkoleni w sztuce wojennej, nawracani na islam, a następnie obdarowywani wolnością<sup>14</sup>.

Nie wszyscy niewolnicy byli jednak związani ze służbą wojskową. W niektórych regionach świata islamskiego istniała wielka grupa niewolników rolnych. W okresie abbasydzkim sprowadzano ich z Afryki Wschodniej i zatrudniano w latyfundiach w Iraku. Niewolników wykorzystywano też do uprawy ziemi w Górnym Egipcie i oazach saharyjskich. W miastach niewolnicy przeważnie stanowili służbę domową, a niewolnice były konkubinami.

Niewolnictwo wpisało się trwale w jeden z trzech zasadniczych podziałów społecznych w ummie muzułmańskiej: niewolnicy – ludzie wolni, muzułmanie – niemuzułmanie, mężczyźni – kobiety. W kwestii niewolnictwa, rzecz jasna, następowała ewolucja poglądów. Myśl Mahometa zawarta w wypowiedziach koranicznych została doprecyzowana później przez prawników muzułmańskich. Przedmiotem rozważań był przede wszystkim status dzieci narodzonych z niewolnicy lub znalezionych i problem konwersji na islam niewolników<sup>15</sup>. Teologiczne zasa-

---

<sup>13</sup> Por. P. Heine, *Sklaven...*, s. 677; W. Mruk, *Zagadnienie niewolnictwa w Koranie...*, s. 69.

<sup>14</sup> Por.: D. Madeyska, *Slave soldiers in Islam*, „Rocznik Orientalistyczny” 50/1 (1999), s. 61–74; A. Nazmi, *The functions of the white slaves in the social life of the Abbasid caliphate*, „Rocznik Orientalistyczny” 51/2 (1998), s. 91–103; A. Hourani, *Arabowie...*, 123; H. Müller, *Die Kunst des Sklavenkaufs nach arabischen, persischen und türkischen Ratgebern vom 10. bis 18. Jahrhundert*, Freiburg 1980; D. Ayalon, *L’esclavage du Mamelouk*, Jerusalem 1950.

<sup>15</sup> Szerzej zob.: G. E. von Grunebaum, *Medieval islam. A Study in Cultural Orientation*, Chicago 1947, s. 101–102; R. Levy, *The Social Structure of Islam...*, s. 76; P. K. Hitti, *Dzieje Arabów*, Warszawa 1969, s. 199.

dy dotyczące niewolnictwa przedstawione w Koranie i w traktatach uczonych muzułmańskich nie były jednak stosowane konsekwentnie w późniejszych wiekach<sup>16</sup>. Niewoli w świecie islamu doświadczali niejednokrotnie – i niestety nadal doświadczają w Sudanie – siłą pojmani chrześcijanie.

## Pozyskiwanie niewolników w dobie podbojów muzułmańskich

W pierwszych wiekach islamu duża liczba niewolników trafiała na „rynki arabskie” z Maghrebu (ze względu na ograniczone możliwości publikacji zatrzymamy się jedynie na tym regionie). W okresie ekspansji arabskiej w Północnej Afryce Berberowie zostali zobowiązani do płacenia stosunkowo wysokiego na ich możliwości podatku pogłównego (*ğizya*). W pewnych okresach i miejscach wywiązywali się oni z tego obowiązku dostarczając swoje dzieci zamiast płacić pieniędzmi<sup>17</sup>. ‘Amr b. Al-’Âş (zm. 663) po zdobyciu Barqi wystąpił z takim żądaniem wobec mieszkańców: „jesteście zobowiązani sprzedać wasze kobiety i dzieci, aby wywiązać się z *ğizya*” ‘Uqba b. Nâfi’ zdobywając region Kuwwāru nałożył na jego władcę roczny haracz, w wysokości 360 niewolników. Podobny los spotykał plemiona Luwāta, Fazzanu, Nubijczyków i Berberów z okolic Tangeru. O tej praktyce w zachodnim krańcu Maghrebu tak pisze Ibn ‘Idârî:

‘Umar b. ‘Abd Allâh Al-Murâdî, gubernator Tangeru i jego okolic postępował niegodziwie. Przekroczył prawo dotyczące podatków zgodnych z prawem (*sadaqât*) i dziesięciny (*‘uşûr*) i chciał pobierać jedną piątą z Berberów. Uznawał ich bowiem za wspólne dobro muzułmanów (*fay’*). Żaden z jego poprzedników nie odważył się popełnić taką niesprawiedliwość. Przedtem gubernatorzy pobierali tylko jedną piątą z tych, którzy nie odpowiedzieli na wołanie islamu<sup>18</sup>.

---

<sup>16</sup> Por. W. Mruk, *Zagadnienie niewolnictwa w Koranie...*, s. 71.

<sup>17</sup> Por. J. Wellhausen, *Tarîḥ ad-dawla al-‘arabiyya*, ed. Abū Rida, Le Caire 1958, 285, 296.

<sup>18</sup> Por.: Al-Balāḡurî, *Ansâb al-aşraf*, ed. S. D. Goitein, t. V, Jérusalem 1936, s. 225–227; 238–240; Al-Yāqut, *Mu’ğam al-buldân*, t. V, Bayrūt 1957, s. 315; Ibn ‘Idârî Al-Marrākuşî, *Al-Bayân al-muğrib fi aḥbâr Al-Andalus wa-l-Mağrib*, ed. G. S. Colin, E. Levi-Provençal, Leiden 1948, s. 51–52.

Oczywiście to wszystko, co powiedziano powyżej, nie upoważnia do generalizowania, że wszyscy Berberzy systematycznie podlegali tej formie podatku pogłównego (*ğizya*)<sup>19</sup>.

Na skutek szybkich i masowych nawróceń ludów podbitych stosunkowo wcześniej kalifat muzułmański stanął w obliczu załamania się stałego źródła dochodów i niebezpiecznego kryzysu finansowego. Celem zatrzymania spadku dostaw niewolników, które powodowała postępująca islamizacja, próbowano stworzyć swoistą formę podatku *ğizya*, uiszczaną w ludziach. Imperium arabskie potrzebowało bowiem dużej liczby niewolników, a jego potrzeby wzrastały coraz bardziej wraz z powiększającą się liczbą wyzwolenców-muzułmanów. W konsekwencji ciągłego „odpływu” niewolników rynek potrzebował coraz to nowych dostaw „żywego towaru”. W okresach zawieszenia broni wojny nie zaspokajały zapotrzebowania społeczeństwa muzułmańskiego na niewolników. Nic więc dziwnego, że próbowano włączyć dostawy niewolników w system podatkowy jako część regularnego budżetu państwa. Była to więc próba zharmonizowania podaży i popytu w tej dziedzinie handlu. Maghreb był postrzegany jako idealny teren do wypróbowania tego eksperymentu<sup>20</sup>.

Afryka Północna dostarczyła na potrzeby imperium wiele tysięcy niewolników obu płci. Ta polityka kalifatu pozyskiwania niewolników wywołała w Berberii już w połowie VIII w. liczne zamieszki, doprowadziła do konfliktu z władzą centralną i wzmogła tendencje separatystyczne Maghrebu. Pochodząca ze Wschodu doktryna charydżycka scaliła i zachęciła Berberów do walki w imię równości. Nie trzeba było długo czekać, aby ten opór zaowocował zmianą w postępowaniu kolejnych arabskich gubernatorów Afryki. Zarządca 'Abd Ar-Raḥmân b. Ḥabîb (744–754) nie wysyłał więcej na Wschód niewolników, pisząc do kalifa Al-Manşûra (754–775): „Cała Ifriqiyya jest muzułmańska, nie można więcej brać z niej ludzi w niewolę”<sup>21</sup>. Być może ta polityka była próbą uwolnienia się od obowiązków wasala. Niemniej 'Abd Ar-Raḥmân b. Ḥabîb odczuwał konsekwencje polityki swojego ojca i charydżytów. To wszystko nauczyło go, że okres relacji między Maghrebem a kalifatem

---

<sup>19</sup> Por. M. Talbi, *L'Emirat Aghlabide 184–296/800–909*, Paris 1966, s. 25–31.

<sup>20</sup> Por. M. Talbi, *Rapports de l'Ifriqiya et de l'Orient au VIII<sup>e</sup> siècle*, „Les Cahiers de Tunisie” 26/27(1959), s. 302–303.

<sup>21</sup> Por. Ibn Atîr 'Izz ad-Dîn, *Al-Kâmil fi at-ta'arîḥ*, wyd. 'Umar 'Abd as-Salâm Tadmurî, Bayrût 2001, t. IV, s. 44; 224; t. V, s. 171; 188; 225.



Ryc. 1. Niewolnik francuski z Algieru  
 (według XVII-wiecznej ryciny w *Iconographie historique de Algérie* G. Esquera)





**HISTOIRE  
DE  
BARBARIE  
ET DE SES  
CORSAIRES.**

*Par le R.P.F. PIERRE DAN, Ministre et Supérieur  
du Convent de la S.<sup>e</sup> Trinité, et Redemption des Captifs,  
fondé au Chasteau de Fontaine-bleau, Bachelier  
en Theologie, de la Faculté de Paris.*

A PARIS,  
Chez PIERRE ROCOLET, Libraire et Imprimeur ord.<sup>re</sup>  
du Roy, au Palais, sup. Armes du Roy et de la Ville.  
Avec Privilège de sa Majesté.  
1637.

Ryc. 2. Strona tytułowa *Historie de Barbarie* O. P. Dan z 1637 roku

oparty na wyzysku już bezpowrotnie minął<sup>22</sup>. Od tej chwili trzeba było liczyć się z Berberami, a niewolników należało szukać w Czarnej Afryce. Zresztą ceny ludzi były tam bardzo niskie. Po przeprowadzeniu ich przez Saharę wzrastały one o kilkaset procent<sup>23</sup>.

Bez wchodzenia w szczegółowe analizy wypada zaznaczyć, że również podboje muzułmańskie Azji Centralnej dostarczały państwu muzułmańskiemu wielu niewolników. Na przykład podczas najazdu na Bucharę w roku 673 Arabowie – oprócz wielkiego okupu – wzięli w niewolę 2 000 okolicznych mieszkańców. Podobnie było z wyprawami na Samarkandę w roku 712. Wraz z wypłaceniem 2 milionów dirhemów kontrybucji Arabowie otrzymali 3 000 niewolników<sup>24</sup>. Kalifat pozyskiwał więc niewolników niemal ze wszystkich regionów, gdzie prowadził wojny. Podobnie było w nowo powstających na gruzach państwa Abbasydów państwach muzułmańskich, a w epoce nowożytnej – w Turcji.

## Niewolnicy chrześcijańscy w nowożytnym islamie

W epoce nowożytnej niewolnictwo rozpowszechnione było na terenach Imperium Osmańskiego, w Maghrebie i Czarnej Afryce. Korsarzom muzułmańskim wielkie korzyści przynosiło uprowadzanie ludności europejskiej. Różnica poniesionych nakładów w stosunku do zysków była znaczna. Piraci tureccy – nawet po zwycięskiej dla chrześcijan morskiej bitwie pod Lepanto (1571) – porywali do niewoli tysiące chrześcijan i czuli się bezkarnie w wielu regionach Morza Śródziemnego. O skali tego procederu świadczą różne źródła, jak np. relacja Michela de Montaigne, który odwiedził Włochy w latach 1580–1581:

papieże, a zwłaszcza ten oto [Grzegorz XIII 1572–1585] nakazali, aby na brzegu morza wznieść wielkie wieże, mniej więcej co milę, aby zapobiec najazdom tureckim, którzy przybijają do brzegu, często nawet w okresie winobrania i zabierają bydło i ludzi. Z tych wież za pomocą wystrzału ostrzegają jedni drugich<sup>25</sup>.

---

<sup>22</sup> Por. M. Talbi, *Rapports de l'Ifriqiya...*, 303.

<sup>23</sup> Por. M. Tymowski, *Historia Mali*, Warszawa 1979, s. 65.

<sup>24</sup> Por. B. Gafurow, *Dzieje i kultura ludów Azji Centralnej*, Warszawa 1978, s. 325; 331.

<sup>25</sup> M. de Montaigne, *Journal de voyage en Italie en 1580 et 1581*, ed. Ch. Dédyan, *Collection des Universités France*, Paris 1946, s. 228.

Terenem penetracji była również Hiszpania. Piraci berberyjscy z Algieru, Tetuanu i Szalli, przy poparciu miejscowych Maurów, dokonywali tam wielu zniszczeń i uprowadzali w niewolę chrześcijan. Systematycznie, podczas gdy na Morzu Śródziemnym utwierdzało się panowanie Turków i Berberów w XVI wieku, wzrastał lęk przed dostaniem się w niewolę muzułmańską<sup>26</sup>.

Strach wśród chrześcijan przed zniewoleniem przez muzułmanów miał realne podłoże. Już w XIII wieku w rękach muzułmanów znajdowała się duża liczba niewolników chrześcijańskich. Sobór Lyoński I (1245) potępił wszystkich tych, którzy w jakikolwiek sposób współpracowali z korsarzami muzułmańskimi<sup>27</sup> (z kolei takich po schwytaniu obracano w niewolników w świecie chrześcijańskim). Problem niewolnictwa chrześcijan w świecie islamu urósł do tego stopnia, że z inicjatywy św. Jana z Mathy (1160–1213)<sup>28</sup> powstał specjalny zakon Przenajświętszej Trójcy (*Ordo Sanctissimae Trinitatis et Captivorum*), zwany trynitarzami, który zajął się wykupywaniem niewolników z rąk muzułmańskich<sup>29</sup>. Na przełomie XIII i XIV wieku w samym królestwie Grenady było bez wątpienia co najmniej 30 000 niewolników chrześcijańskich i 50 000 apostatów chrześcijańskich, którzy porzucili wiarę ojców na skutek trudów zniewolenia<sup>30</sup>. W ciągu wieków trynitarze wykupili tysiące niewolników, pośród nich wielu sławnych ludzi np. Miguela Cervantesa. W XV wieku posiadali oni wiele domów hiszpańskich w Afryce Północnej. Ze względu na trudne relacje chrześcijańsko-muzułmańskie wielu zakonników straciło z tego powodu życie i zdrowie<sup>31</sup>.

---

<sup>26</sup> Por. J. Delumeau, *Strach w kulturze Zachodu*, przekł. A. Szymanowski, Warszawa 1986, s. 251–252.

<sup>27</sup> „Dalej, ponieważ korsarze i piraci bardzo utrudniają pomoc dla Ziemi Świętej, biorąc w niewolę i grabiąc udających się do niej oraz powracających, nakładamy pęta ekskomuniki na nich oraz na ich głównych współników i protektorów” Sobór Lyoński I, *Konstytucja II/5, 17*, [w:] *Dokumenty Soborów powszechnych. Tekst grecki, łaciński, polski*, oprac. A. Baron, H. Pietras, t. II, Kraków 2002, s. 389.

<sup>28</sup> Zob. życiorys tego świętego w: H. Fros, F. Sowa, *Księga imion świętych*, t. III, Kraków 1998, s. 220–221.

<sup>29</sup> Oficjalnie zatwierdzenie zakonu nastąpiło 17 grudnia 1198 roku, kiedy papież Innocenty III podpisał bullę *Operante divine dispositionis*.

<sup>30</sup> Szerzej na ten temat zob.: J. W. Brodman, *Ransoming Captives in Crusader Spain: The Order of Merced on the Christian-Islamic Frontier*, Philadelphie 1986.

<sup>31</sup> Szerzej na ten temat zob.: G. Cipollone, *L'Ordre de la Sainte-Trinité et la rédemption des captatifs (1198). Les trinitaires dans le Midi*, Toulouse 1983; P. Des-

Liczba niewolników chrześcijańskich w świecie islamu w epoce nowożytnej była olbrzymia, skoro według ostatnich ostrożnych szacunków sami trynitarze wykupili ok. 100 000 niewolników (dawne statystyki podawały nawet ponad 500 000)<sup>32</sup>. Warto dodać, że do oswobodzenia niewolników przyczyniali się również Polacy. Na przykład Mikołaj Krzysztof Radziwiłł Sierotka (1549–1616) utworzył fundusz, którym dysponowali jezuici, na wykupywanie niewolników-chrześcijan z niewoli tureckiej. Sam fundator wykupił kilku (a może nawet kilkunastu) niewolników podczas swej pielgrzymki do Ziemi Świętej w latach 1583–1584<sup>33</sup>.

W dziewiętnastowiecznej Afryce niewolnictwo kwitło w muzułmańskiej strefie wpływów. Szacuje się, że ok. roku 1870 przez samo wybrzeże wschodnie Afryki wywożono rocznie 40 000 niewolników. Do tego należy dodać ok. 20 000 sprzedawanych na rynki miejscowe. Pozytkowanie jednego niewolnika kosztowało życie kilku Murzynów. Dane na ten temat nie są jednoznaczne; przyjmuje się, że przeciętnie 5–10 osób zmarłych przypadało na jednego sprzedanego. Ewangelizacja Afryki Północnej i problem niewolnictwa w świecie islamu przyczynił się do założenia przez kardynała Karola Laviegerie (1825–1892) w Algierii zgromadzenia misjonarzy afrykańskich potocznie zwanych Białymi Ojcami (*Pères Blancs*). Laviegerie czerpał informacje o tragicznym losie niewolników m.in. z wstrząsających opowieści wykupionych dzieci murzyńskich. Badacze ustalili, że wzmożona aktywność polityczna muzułmanów w Czarnej Afryce zintensyfikowała handel niewolnikami. Działalność Białych Ojców, inicjatywy i kongresy organizowane przez kardynała Laviegerie przyczyniły się w ostatnich latach XIX wieku do przewzięcia dominacji muzułmańskich handlarzy niewolników w Afryce<sup>34</sup>. Jednakże założyciel Białych Ojców nie dokonał dogłębnej analizy

---

landres, *L'Ordre des trinitaires pour les rachat des captifs*, t. I–II, Paris 1903; J. J. Gross, *The Trinitarian Apostolate of Ransom-Activity and Mercy-Work During the Order's First Centuries*, Rome 1982.

<sup>32</sup> Por. A. Gerhards, *Dictionnaire historique des orders religieux...*, s. 495.

<sup>33</sup> Por. T. Kempa, *Mikołaj Krzysztof Radziwiłł Sierotka (1549–1616) – wojewoda wileński*, Warszawa 2000, s. 142.

<sup>34</sup> Por. A. Kasznik-Christian, *Kardynał Laviegerie i jego antyniewolnicza kampania w latach 1888–1890*, [w:] *Niewolnictwo i niewolnicy w Europie od starożytności po czasy nowożytne. Pokłosie sesji zorganizowanej przez Instytut Historii Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie w dniach 18–19 grudnia 1997 roku*, red. D. Quirini-Po-

zjawiska niewolnictwa w Czarnej Afryce. Europejczycy pod koniec XIX wieku nie zdawali sobie sprawy, jak bardzo niewolnictwo było zakotwiczone w afrykańskiej strukturze społeczno-ekonomicznej, na której bazowali po części muzułmańscy handlarze.

## **Współczesne formy niewolnictwa w islamie: niewolnicy chrześcijańscy w Sudanie i praktyka zniewalania w Mauretanii**

Europejczykom trudno uwierzyć, że w świecie nadal praktykuje się niewolnictwo za długi, przymusową pracę i prostytucję dzieci. Lecz jeszcze trudniej uwierzyć, że w części Afryki muzułmańskiej wciąż istnieje niewolnictwo. Taki proceder ma wciąż miejsce w Sudanie i Mauretanii, w krajach które są sceną arabsko-afrykańskiego podziału. W tych państwach osoba ludzka – przy aprobacie prawa muzułmańskiego – może stać się czyjąś własnością, może zostać kupiona i sprzedana, wymieniona i odziedziczona, oznakowana czy zgwałcona, by dać potomstwo „panu”

W Sudanie, największym państwie Afryki, obserwuje się niepokojące odnawianie niewolnictwa. Jest ono wynikiem 18-letniej wojny prowadzonej przez muzułmanów z północy przeciwko czarnym chrześcijanom i animistom z południa. Milicja arabska napada na afrykańskie wioski, zabija mężczyzn, bierze w niewolę kobiety i dzieci. Są one przepędzane na północ i sprzedawane. Prawdopodobnie nie ma tam ani jednej wioski, w której nie byłoby porwanych czarnoskórych niewolników. Mimo że dokumentacja i literatura na temat tego haniebnego procederu się nieustannie powiększa<sup>35</sup>, większość Europejczyków – łącznie z nie-

---

plawska, Kraków 1998, s. 197–207; tenże, *W cieniu kolonializmu. Oblicze polityczne Kościoła francuskiego w Afryce Północnej. Wiek XIX*, Kraków 1985; F. Renault, *Laviegerie, l'esclavage africain et l'Europe 1868–1892*, t. I–II, Paris 1971; tenże, *Le cardinal Laviegerie 1825–1892 – l'Eglise, l'Afrique et la France*, Paris 1992; E. Marin, *Algerie-Sahara-Soudan. Vie, travaux, voyages de M. Hacquard des Peres Blanc (1860–1901) d'après sa correspondance*, Paris 1905; R. Heremans, *Les établissements de l'Association internationale Africaine au lac Tanganika et les Pères Blancs: Mpala et Karéma 1877–1885*, Tervuren 1966.

<sup>35</sup> Por.: J. Rone, *Children in Sudan: slaves, street children and child soldiers*, New York 1995; S. Ledoux, *L'esclavage en Afrique: pérennité et renouveau (l'exemple du Soudan et de la Mauretanie)*, „Information Géographique” 61 (1997), s. 19–23;

którymi katolickimi przedstawicielami dialogu ze światem islamu – mniej lub bardziej świadomie lekceważy bądź nie zauważa w sposób dostateczny tego problemu.

---

J. Monnot, *Le genocide du Sud-Soudan*, Paris 1999; H. Barbier, *Chrétiens au Sudan: un cri d'alarme des Eglises chrétiennes*, „Cahiers de l'Orient” 48 (1997), s. 19–30; A. de Waal, *Exploiter l'esclavage: droits de l'homme et enjeux politiques*, „Politique Africaine” 66 (1997), s. 49–60; J. Hoeren, *Konfrontation im Sudan: Christen werden mehr und mehr unterdrückt*, „Herder Korrespondenz” 41 (1987), s. 470–472; U. Clausen, *Sklaverei im Sudan und in Mauretaniien*, „Nahost Jahrbuch” 1997/1998, s. 209–214; Z. Bashier, *Islamic movement in the Sudan: issues and challenges*, Leicester 1987; G. Prounier, *La guerre civile au Soudan*, „Cahiers de l'Orient” 5 (1987), s. 93–112; A. M. Lesch, *Confrontation in the southern Sudan*, „Middle East Journal” 40 (1986), s. 410–428; tenże, *Histoire et ethnicité dans le conflit du Sud-Soudan*, „Studia Africana” 5 (1994), s. 133–138; J. O. Voll, *Islam, Islamism and urbanization in Sudan: contradiction and complementairitiés*, [w:] *Population, poverety, and polics in Middle East cities*, ed. M. E. Bonine, Florida 1997, s. 285–303; tenże, *Sudan: state and society in crisis*, „Middle East Journal” 44 (1990), s. 575–578; C. Fluehr-Lobban, *Islamization in Sudan: a critical assessment*, „Middle East Journal” 44 (1990), s. 610–623; G. R. warbur, *The Sharia in Sudan: interpretation and repercussions 1983–1989*, „Middle East Journal” 44 (1990), s. 624–629; tenże, *Sudan: diversity and conflict in an unstable state*, „Middle East Journal” 29 (1993), s. 339–354; *Les chrétiens et la legislation sur la Shari'a au Sudan*, „Islam et sociétés au Sud du Sahara” 3 (1989), s. 195–206; J. Monnot, *Le drame du Sud-Soudan: chronique d'une islamisation forcée*, Paris 1994; A. Alward Siakainga, *Nothern Sudanese political parties and the civil war*, [w:] *Civil war in the Sudan*, ed. M. W. Daly, A. Alawad Sikainga, London 1993, s. 78–96; C. Delmet, *Les relations Nord-Sud au Soudan 1983–1993*, „Egypt/Monde Arabe” 17 (1994), s. 39–78; H. Falkenstörfer, *Interreligiöser Dialog in Khartum: Tagungsbericht*, „Beiträge zum Gespräch zwischen Christen und Muslimen” 9 (1995), s. 13–14; A. Sondang, *Christlich-islamische Kolloquium, Khartum Tagungsbericht*, „Beiträge zum Gespräch zwischen Christen und Muslimen” 9 (1995), s. 11–13; P. Woodward, *Sudan: Islamic radicals in power*, [w:] *Political Islam: revolution, radicalism or reform?*, ed. J. L. Esposito, Bulder 1997, s. 95–114; B. Yongo-Bure, *Islamism. Arabism and the disintegration of the Sudan*, „Northeast African Studies” 2–3 (1994), s. 207–222; W. Sobków, *Współczesny Sudan: polityka islamska*, Warszawa 1998; P. Verney, *Sudan: conflict and minorities*, *Minority Rights Group International Report*, London 1995; Y. Ronen, *Religion and conflict in Sudan: a non-Muslim minority in a Muslim State*, [w:] *Minorities and the State in the Arab World*, ed. O. Bengio, Bulder 1999, s. 75–87; G. Warburg, *Religious and ethnic conflict in Sudan: can national unity survive*, [w:] *Ethnic conflict and international politics in the Middle East*, ed. L. Binder, Gainesville 1999, 110–128; M. Kliger, *Menschenrechte in arabo-islamischen Staaten: am Beispiel Ägypten und Sudan*, Frankfurt 1999.

W marcu 1994 r. specjalny wysłannik ONZ, Gaspar Biro z Komisji Praw Człowieka, zaobserwował w Sudanie sytuację, którą określił mianem nowoczesnego handlu niewolnikami. Cena ludzi w Sudanie zależy od podaży. W r. 1998 za jedną sztukę broni automatycznej można było otrzymać 6–7 dzieci-niewolników. W r. 1989 kobietę albo dziecko ze szczepu Dinka – niezwykle rosnącego i dumnego ludu pasterskiego z nad Nilu – sprzedawano przeciętnie za 90 dolarów. Ambasada Stanów Zjednoczonych w Chartumie alarmuje, że część z tych dzieci jest przewożona do Libii.

Niewolnicy w Sudanie są pozbawieni swej tożsamości kulturalnej, godności religijnej i osobistej. Stanowią przykład współczesnych męczenników – złożonych na ołtarzu skomplikowanych układów politycznych Zachodu ze światem islamskim. Mikos opisuje los 13-letniego chłopca imieniem Kon ze szczepu Dinka, który został porwany przez arabskich nomadów i zabrany do domu handlarza. Przebywał tam z kilkoma kulejących mężczyznami ze swego szczepu, którym przecięto ścięgna Achillesa, gdyż nie chcieli przejść na islam. Pod presją muzułmańską chłopiec zdecydował się na zmianę religii. Na szczęście udało mu się zbiec. Ryzykował bardzo dużo, gdyż w przypadku schwytania zostałby wykastrowany i oznakowany jak bydło. Z kolei pochodząca z południa Sudanu Alang Ajak w chwili uprowadzenia miała zaledwie 10 lat. Została porwana z wioski w czasie muzułmańskiego najazdu. Nowi panowie arabscy przy pomocy przyciśniętego do nogi rozgrzanego żelaznego naczynia wypalili jej znamię. Niedawno dziewczynce udało się zbiec<sup>36</sup>.

Wielu Europejczyków nieświadomie korzysta z owoców pracy niewolników sudańskich. Jednym z nich jest słynna guma arabska, której 80% produkcji pochodzi z Sudanu. Surowiec ten posiada bardzo szerokie zastosowanie; używany jest do produkcji wielu wyrobów przemysłowych i spożywczych, jak np. kleje, słodczyce, napoje, przetwory owocowe, witaminy itp.<sup>37</sup>

---

<sup>36</sup> Zob. relacje D. Mikos, *Niewolnictwo w Sudanie i Mauretanii*, [w:] *My a trzeci świat. Pismo gdańskiego ośrodka Ruchu Solidarności z Ubogimi Trzeciego Świata MAITRI* 8(2002) oraz stronę internetową: [http://maitri.diecezja.gda.pl/gazetka/my\\_62/html/niewolni.htm](http://maitri.diecezja.gda.pl/gazetka/my_62/html/niewolni.htm) [cytowany 15 III 2004].

<sup>37</sup> Por. tamże.

„Plądrują tamtejsze domostwa, a całe wioski przekształcają się w obozy koncentracyjne nazywane tu «wioskami pokoju». Zabierają mieszkańcom żywność i głodzą ich, dopóki ci nie wyrzekną się swojej wiary. Mówią: Przejdziesz na islam, dostaniesz jedzenie. Jeśli tego nie zrobisz, zobaczymy, jak umierasz – opowiada Horowitz [tzn. Michael Horowitz z *Hudson Institute*].

Jak wynika z danych organizacji *Międzynarodowa Solidarność Chrześcijańska*, na północy Sudanu sprzedano ponad 25 tys. dzieci z południowego regionu gór Nuba – po mniej więcej 15 dolarów. Same góry już od lat pokryte są masowymi grobami<sup>38</sup>.

Z kolei Mauretania trzykrotnie zakazywała niewolnictwa. Jednak istnieje ono tam nadal. Według danych Ministerstwa Spraw Zagranicznych USA z 1993 roku ok. 90 tys. Murzynów stanowiło tam własność północnoafrykańskich Arabów (zwanych również Białymi Maurami). Inne źródła dodają do tej liczby jeszcze 300 tys. byłych niewolników, z których wielu wciąż jest na usługach swoich panów. Miejscowa organizacja walki z niewolnictwem *El Hor* (Drzewo) podaje, że obecnie w takiej sytuacji żyje ok. miliona ludzi<sup>39</sup>. Zweryfikowanie tych danych jest jednak bardzo trudne.

System niewolnictwa w specyficznej formie jest częścią układu społecznego Mauretanii. Niewolników wymienia się na wielbłądy, ciężarówki, broń lub pieniądze. Ich dzieci są własnością pana. Zatem nadal istnieje klasa ludzi całkowicie ubezwłasnowolnionych: rodzą się, żyją i umierają jako zniewoleni, niejednokrotnie doświadczają różnych krzywd i gwałtów<sup>40</sup>.

\* \* \*

---

<sup>38</sup> Por.: *Cierpienie wielkie jak świat* [tekst dostępny w Internecie] <http://www.kuria.gliwice.pl/~stoklosa/archiwum/numer-18/cierpienie-wjcs.html> [cytowany 15 III 2004]; S. Ledoux, *L'esclavage en Afrique: pérennité et renouveau (l'exemple du Soudan et de la Mauretanie)*..., s. 19–23; U. Clausen, *Sklaverei im Sudan und in Mauretanien*..., s. 209–214.

<sup>39</sup> Por. *Cierpienie wielkie jak świat*, art. cyt.

<sup>40</sup> Por. tamże.



Niniejsze rozważania rozpoczęliśmy od ukazania koranicznego statusu niewolnika. Chociaż Koran zabrania zniewalania współwyznawców i nakazuje traktować łagodnie niewolników, to jednak ta teoria nie zawsze była i nie zawsze jest wdrażana w życie. Niejednokrotnie różnice rasy i wyznawanej religii przeważały nad wypracowanymi zasadami teologicznymi. Obecnie w Sudanie chrześcijanie z Południa traktowani są jako źródło niewolnictwa. Z kolei rasizm szerzy się w Mauretanii, gdzie nawet czarni niewolnicy wyznający islam nie posiadają podstawowych praw, które normalnie przysługują muzułmanom w innych krajach islamskich: nie mogą zawierać związków małżeńskich, chodzić do szkoły ani do meczetu. Powszechnie stosowanymi karami za przewinienia niewolników są: bicie, głodzenie, długotrwałe wystawienie na słońce ze związanymi rękami i nogami. Poważniejsze nieposłuszeństwo może się zakończyć torturami, po których każdy z ukaranych zgodzi się na wszystko, cokolwiek każe mu się zrobić<sup>41</sup>. W ten sposób przepaść pomiędzy wskazówkami Koranu na temat niewolników a praktyką istniała i pojawia się od średniowiecza do dziś.

\* \* \*

Los niewolników w Sudanie i Mauretanii winien być przedmiotem dialogu muzułmańsko-chrześcijańskiego. Dziś po tylu tragicznych doświadczeniach niewolnictwa, które miały miejsce zarówno po stronie chrześcijańskiej, jak również muzułmańskiej, nie można dopuścić, aby chrześcijańscy niewolnicy w Sudanie i muzułmańscy niewolnicy w Mauretanii zostali złożeni na „ołtarzu dialogu” przez wygodnie żyjących Europejczyków. A tak się w znacznej mierze stało z chrześcijanami zniewalanymi w Sudanie. Ostatnio tragedię chrześcijan sudańskich przedstawiła Agnieszka Dzieduszycka w dokumencie *A wy nie płaczecie z nami*. Tytuł tego materiału stanowią słowa jednego z biskupów sudańskich. W kraju tym muzułmańscy fanatycy wymordowali już ponad 2,5 miliona chrześcijan. Należy zapytać za autorką, dlaczego międzynarodowa opinia społeczna, niezwykle wyczulona na łamanie praw człowieka, milczy na temat planowego ludobójstwa chrześcijan w Sudanie? Dlaczego katolicy nie protestują zdecydowanie przeciwko krwawym prześladowaniom ich braci w wierze i przeciw niewolnictwu? Dlaczego

---

<sup>41</sup> Por. tamże.

ONZ i NATO nie interweniują przeciw terrorystycznym akcjom wymierzonych przeciwko chrześcijanom w Afryce? Czy w głoszeniu prawdy o tych procederach przeszkadza uprawiana przez niektórych ideologia dialogu, w myśl której należy przemilczać wszelkie kontrowersje?<sup>42</sup>

Potrzeba wspólnej inicjatywy chrześcijan i otwartych muzułmanów sprzeciwiających się zniewalaniu człowieka, aby dialog nie zamienił się w kolejną powierzchowną akcję bez realnej oceny rzeczywistości i oddziaływania na rzecz poprawy wszystkich prześladowanych na ziemiach islamu.

### **Slavery in Islam Yesterday and Today Summary**

Slavery as dependency relationship, in which an individual is the property of another human being, appeared as an institution already in early Islam. Yet, a description of this phenomenon in the Muslim world presents many difficulties, as the practice of slavery assumed various forms in particular regions throughout history. On the one hand, Muslims had balanced legal regulations in the Koran at their disposal, but on the other, many a time the fate of slaves was tragic and constituted a social problem (similarly, in Christianity Biblical recommendations to respect slaves, e.g. Eph 6, 5-8, Phlm 14-21 were not always carried out in practice). Already in the first centuries of Islam, uprisings, such as e.g. a rebellion of the African slaves in southern Iraq (uprising of Zang) of 869-883, testified about a problem of slavery in the Muslim world. Even today there are examples of slavery in Islamic countries, the Sudan in the first place. As the subject of slavery in Islam has frequently been researched, it is impossible to provide a complete list of all problems connected with it in this paper. Limited space forces a selection of aspects. The paper presents: slavery in early Islam, winning over slaves during Muslim conquests, Christian slavery in the Ottoman era and contemporary examples of slavery in the Muslim world.

---

<sup>42</sup> Por. S. Janowski, *Dlaczego w Sudanie wymordowano ok. 3 mln chrześcijan? Przemilczane ludobójstwo*, „Źródło” 48 (1991), s. 25; K. Kościelniak, *Dżihad. Święta wojna w islamie*, Kraków 2002, s. 68-69.